

Sygn. akt VI Pa 83/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Stasiuk
Sędziowie:	SSO Monika Miller-Młyńska (sprawozdawca) SSO Elżbieta Góralska
Protokolant:	Joanna Mateuszczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 grudnia 2016 roku w S.

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko W. K., M. K. (2), B. R. i M. P. (1)

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji wniesionych przez powódkę M. K. (1) oraz pozwaną B. R. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 21 października 2015 roku, sygn. akt IX P 275/14

I. odrzuca apelację pozwanej B. R.;

II. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej pozwanego M. P. (1), znosi w całości postępowanie w zakresie dotyczącym tego pozwanego i przekazuje w tej części sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie do ponownego rozpoznania;

III. oddala apelację powódki M. K. (1) w pozostałym zakresie.

SSO Monika Miller-Młyńska SSO Andrzej Stasiuk SSO Elżbieta Góralska

UZASADNIENIE

W toku procesu jaki toczył się przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie pod sygnaturą akt IX P 275/14 powódka M. K. (1) domagała się unieważnienia wszystkich umów o pracę, świadectw pracy i zaświadczeń poświadczających okres zatrudnienia wystawionych przez (...) spółkę cywilną w okresie jej istnienia, tj. w okresie od 4 października 1996 r. do dnia rozwiązania spółki z uwagi na brak podpisu na ww. dokumentach drugiej współniczki W. S. (1). Powództwo skierowała przeciwko czworgu byłym pracownikom: B. R., W. K., M. P. (1) i M. K. (2). W uzasadnieniu swego stanowiska powódka powołała się na istnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r., w sprawie o sygn. akt IX P 168/09, którym – w jej ocenie – podważono ważność umowy o pracę zawartej z pracownikiem spółki ze względu na brak podpisu drugiej współniczki na umowie.

W. K., M. K. (2) i B. R. wniosły o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 21 października 2015 roku, zaocznym wobec pozwanego M. P. (1), Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo w całości.

Powyższy wyrok sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

M. K. (1) oraz jej matka W. S. (1), w ramach umowy spółki cywilnej, prowadziły bar (...), pub P. i lokal M. w S. oraz bar w P., a ponadto zajmowały się produkcją garmazejki. W. S. (1) została współniczką M. K. (1) w 1998 r., a ze spółki wystąpiła pod koniec 2007 roku.

W czasie istnienia spółki cywilnej pracę w barze (...) w S. świadczyli m.in. W. K., B. R., M. K. (2) i M. P. (1).

W. K. została zatrudniona na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lutego 2001 r., zawartej z (...) spółką cywilną, reprezentowaną przez współwłaścicielkę M. K. (1), na czas nieokreślony, na stanowisku pomocy kuchennej. W. K. świadczyła pracę do dnia 28 lutego 2002 r. Za ww. okres zatrudnienia otrzymała świadectwo pracy.

B. R. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę zawartej z (...) spółką cywilną, na czas nieokreślony, na stanowisku kierownika baru. Pracę świadczyła od 2 listopada 1999 r. do 26 lipca 2003 r. Umowę o pracę podpisała w imieniu spółki cywilnej (...). Stosunek pracy ustał na mocy porozumienia stron. Za ww. okres zatrudnienia otrzymała świadectwo pracy.

M. K. (2) została zatrudniona na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, zawartej z (...) spółką cywilną. Umowa o pracę została podpisana przez M. K. (1) jako współwłaściciela (...) spółki cywilnej. M. K. (2) świadczyła pracę od 1 lipca 2007 r. do 31 sierpnia 2008 r., do pracy przychodziła dwa razy w tygodniu. Za ww. okres zatrudnienia otrzymała świadectwo pracy.

M. P. (1) został zatrudniony na takich samych zasadach jak M. K. (2) - na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego w 2005 r., do pracy przychodził dwa razy w tygodniu. Za okres zatrudnienia otrzymał świadectwo pracy.

M. K. (1) wszystkie umowy o pracę zawierała w imieniu spółki cywilnej (...). W. S. (1) wiedziała, że M. K. (1) zawiera umowy o pracę. Widziała, kto przychodził do pracy. Czasem wskazywała, że w kuchni jest zatrudnionych za dużo osób.

M. K. (1) oraz W. S. (1) nie płaciły za pracowników składek na ubezpieczenie społeczne.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r., wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt IX P 168/09, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo S. B. o ustalenie istnienia stosunku pracy między nim a pozwanymi W. S. (1) i M. K. (1) – współniczkami spółki cywilnej w okresie od 2 października 2000 r. do 31 marca 2008 r. oraz o wydanie świadectwa pracy. Wyrok jest prawomocny. W toku ww. procesu pozwana M. K. (1) uznała powództwo, co zostało uznane za niedopuszczalne, a pozwana W. S. (1) wniosła o jego oddalenie. W. S. (1) wskazała że powód i jej córka M. K. (1) żyją w nieformalnym związku od 2000 r., prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i razem zamieszkują. Pozwana stwierdziła, że nie podpisywała z powodem umowy o pracę (nie zaakceptowałyby takich warunków, jak wskazane w umowie), a o obecnie przedstawianej przez powoda umowie dowiedziała się dopiero przy otrzymaniu odpisu pozwu. Zdaniem pozwanej umowa została przygotowana na potrzeby postępowania. W uzasadnieniu ww. wyroku wskazano, iż zatrudnienie nie musi mieć zawsze charakteru pracowniczego, a związek partnerski powoda i pozwanej M. K. (1) oraz ich wspólne zamieszkiwanie na zapleczu baru (...) świadczą o tym, że czynności wykonywane na rzecz baru (...) miały charakter pomocy rodzinnej, a nie stosunku pracy ze wszystkimi jego elementami, w tym podporządkowaniem poleceniom pracodawcy, czy podleganiem określonej czasowi pracy. Sąd zwrócił uwagę, że domagający się ustalenia istnienia stosunku pracy powód przedłożył do akt umowę o pracę na piśmie (w której przewidziano m.in. premię w wysokości 20% zysków spółki), a gdy pozwana W. S. (1) wniosła o przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy sądowej w zakresie zbadania wieku pisma na oryginale dokumentu, co

wymagało pocięcia dokumentu, S. B., mimo zapewnienia otrzymania sądowego odpisu umowy, nie wyraził zgody na przeprowadzenie ekspertyzy. Sąd zaznaczył, że nawet gdyby umowa faktycznie została podpisana w 2000 r., to nie miałaby mocy wiążącej, albowiem nie została podpisana przez obie wspólniczki, a jej zawarcie stanowiło czynność przekraczającą zwykły zarząd. Ponadto Sąd podkreślił, że powód dopiero po kilku latach trwania postępowania przedłożył do akt kserokopię ugody pozasądowej z 2006 r., która przewidywała zapłatę przez pozwane na jego rzecz zaległego wynagrodzenia w kwocie 360.000 zł. Powód podał, że nie dysponuje oryginałem ugody, a pozwana W. S. (1) kwestionowała jej autentyczność. W ocenie sądu, gdyby ugoda pozasądowa o treści przedstawionej przez powoda faktycznie istniała, to zapewne, jako dokument ułatwiający dochodzenie roszczeń, byłaby przedstawiona już na etapie składania pozwu, a skoro powód tego nie uczynił, to do dokumentu tego należy podejść ze szczególną ostrożnością, tym bardziej, że obecne techniki kserograficzne dają możliwość dowolnego ingerowania w wygląd kopii.

W oparciu o powyższe ustalenia sąd I instancji uznał powództwo za bezzasadne. Odwołując się do treści art. 189 k.p.c. uznał, że powódka nie wykazała interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, a zainicjowanie procesu spowodowane było wyrokiem zapadłym w ww. sprawie IX P 168/09, a konkretniej zawartym w uzasadnieniu stwierdzeniem, że brak podpisu W. S. (1) pozbawiał mocy wiążącej umowy o pracę zawartej ze S. B.. Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że powódka z jednej strony polemizuje z tym wyrokiem, z drugiej zaś zeznaje, że po jego wydaniu „ujrzała światelko w tunelu”, a wyrok wydany w niniejszym procesie pozwoliłby jej na uniknięcie zapłacenia zaległych składek na ubezpieczenie społeczne pracownikom, skoro umowy o pracę z nimi były podpisane tylko przez nią. Mając to na uwadze sąd zauważył, że niniejsze powództwo nie może służyć do uzyskania dowodu, który ma być wykorzystany w procesie między powódką a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Rejonowy zaznaczył jednak zarazem, że nawet przy uznaniu, że powódce przysługuje interes prawny w wytoczeniu powództwa i tak podlegałoby ono oddaleniu. W tym zakresie wskazał, że powódka celowo pominęła fakt, iż uzasadnienie wyroku oddalającego powództwo S. B. nie sprowadzało się jedynie do powołania się na brak podpisu na umowie o pracę drugiej wspólniczki, a na zaprzeczeniu wiarygodności przedłożonej przez S. B. umowy o pracę (przy jednoczesnym jego sprzeciwie w zakresie przeprowadzenia dowodu z ekspertyzy sądowej w przedmiocie zbadania wieku pisma) oraz na braku takich podstawowych cech stosunku pracy jak podporządkowanie poleceniom czy określone godziny pracy. Podkreślił, że taka sytuacja nie zachodzi w przypadku osób pozwanych w niniejszej sprawie, gdyż poza sporem pozostaje, że osoby te świadczyły pracę na rzecz spółki cywilnej w ramach podporządkowania pracowniczego i na podstawie umów o pracę zawartych, jak zeznała sama powódka, przez nią w imieniu spółki cywilnej. Sąd odwołał się też do treści przepisu art. 865 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego, podkreślając w tym kontekście, że sama powódka zeznała, że W. S. (1) wiedziała, kto jest zatrudniony w spółce, bo widziała kto pracuje. Z ogólnego twierdzenia powódki, że nie wie, czy się temu sprzeciwiała oraz że czasami mówiła, iż na kuchni pracuje zbyt dużo osób, nie da się – zdaniem Sądu Rejonowego - w żadnej mierze wywnioskować, że sprzeciwiała się zatrudnieniu pozwanych. Ponadto podkreślono, że w sprawie IX P 168/09 sąd przyjął, iż zawarcie umowy o pracę przewidujące odstępnie 20% zysków spółki jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd, a w związku z tym wymagającą zgody drugiego wspólnika (podjęcia uchwały); analogiczne okoliczności nie występują zaś w tej sprawie.

Wreszcie, sąd I instancji zauważył, że nawet gdyby przyjąć, że umowy o pracę łączące pozwanych ze wspólniczkami spółki cywilnej z uwagi na brak podpisu W. S. (1) były formalnie nieważne, to i tak do nawiązania stosunku pracy doszło przez bezsporne dopuszczenie pracowników do pracy i świadczenie przez nich pracy na warunkach określonych w umowach, co nie spotkało się ze sprzeciwem W. S. (1). Również nawet gdyby przyjąć, że umowy o pracę łączące pozwanych ze wspólniczkami spółki cywilnej z uwagi na brak podpisu W. S. (1) były formalnie nieważne, to i tak do nawiązania stosunku pracy doszło przez bezsporne dopuszczenie pracowników do pracy i świadczenie przez nich pracy na warunkach określonych w umowach, co nie spotkało się ze sprzeciwem W. S. (1).

Apelację od powyższego wyroku wniosły pozwana B. R. oraz powódka M. K. (1).

B. R. zaskarżyła wyrok w całości, domagając się jego zmiany i wydania wyroku o treści: „B. R. była pracownikiem (...) s.c. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, rodzaj umówionej pracy - kierownik, miejsce wykonywania pracy - bar (...) ul. (...), S., wymiar czasu pracy - pełen etat, wynagrodzenie 4.500 zł brutto, dzień rozpoczęcia pracy

02.11.1999r., zakończenie umowy o pracę w dniu 26.07.2003r., sposób rozwiązania umowy o pracę z dnia 02.11.1999r. - (...) s.c. na podstawie art. 30 § 1 pkt. 1 kp umowę rozwiązały”.

Wyrokowi zarzuciła „naruszenie prawa do sądu i jednego wyroku, poprzez zmianę tekstu wyroku jak i uzasadnienia”, wyjaśniając, że „wyrok jaki ogłoszono słownie w dniu 21 października 2015 r. i który usłyszałam od S. wraz z jego uzasadnieniem nie ma nic wspólnego z tym co otrzymałam w przesyłce pocztowej jako wyrok i jego uzasadnienie.” W związku w powyższym B. R. wniosła o „wydanie na piśmie wraz z uzasadnieniem takiego wyroku jaki usłyszałam z ust sędziny ogłaszającej wyrok w dniu 21 października 2015r., to jest, iż byłam pracownikiem (...) s.c. W. S. (1), M. K. (1) na mocy podpisanej w dniu 2 listopada 1999 r. umowy o pracę, zawartej między mną jako pracobiorcą a reprezentującą spółkę cywilną (...), pomimo nie podpisania się pod umową drugiej wspólniczki spółki - (...)” Dalej pozwana opisała szczegółowo warunki swojego zatrudnienia w spółce (...), podkreślając że pomiędzy stronami została zawarta umowa w formie pisemnej, określająca wszystkie warunki zgodnie z art. 29 Kodeksu pracy. W jej ocenie w takiej sytuacji „nie mają żadnych podstaw prawnych żądania objęte pozwem, a dotyczące unieważnienia umowy o pracę zawartej między Pozwaną B. R., w dniu 02.11.1999 r na czas nieokreślony z powódką to jest (...) s.c. W. S. (1), M. K. (1).” Ponadto wskazała, że była zatrudniona u powódki jako kierownik, w związku z czym wie, że „wszystkie umowy o pracę pracowników spółki z którymi miała kontakt a znajdujące się w aktach pracowniczych spółki były podpisywane tylko przez M. K. (1). Ważności tych umów nie podważały żadne organa kontrolujące spółkę a w szczególności Zakład Ubezpieczeń Społecznych jak i Izba Skarbowa.” Podkreśliła też, że „w okresie objętym umową o pracę, w świetle norm określonych przez k.p., świadczyła pracę na rzecz powódki i nie ma podstaw prawnych do unieważnienia w stosunku do pozwanej B. R. zawartej w dniu 02.11.1999 r. umowy o pracę na podstawie precedensowego wyroku sądu rejonowego.” Zaznaczyła, że w trakcie procesu wносиła o „przywołanie po stronie powódki wspólniczki (...) s.c. W. S. (1)” oraz „przesłuchanie w charakterze świadka S. B. (...) na okoliczność świadczenia pracy przez pozwaną B. R. jak i sposobu reprezentacji spółki wobec pracowników i osób je sprawujących”, jednak „sąd rozpatrujący pozew nie odniósł się w ogóle do [tych] wniosków”. Wskazała, że „w dniu 21 października 2015 r. Sędzina prowadząca postępowanie w sprawie, zakończyła postępowanie, jednocześnie został wydany wyrok jak i jego uzasadnienie. Zgodnie z wyrokiem Sąd oddalił powództwo o unieważnienie mojego stosunku pracy z powódkami, bo Sąd uznał, że byłam pracownikiem (...) s.c. W. S. (1), M. K. (1) na mocy podpisanej w dniu 02 listopada 1999 r. umowy o pracę, zawartej między mną jako pracobiorcą a reprezentującą spółkę cywilną (...), pomimo nie podpisania się pod umową drugiej wspólniczki spółki - (...). W wyroku otrzymanym na piśmie, tenże Sąd stwierdza, że oddała powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku pracy, a z uzasadnienia tegoż wyroku nie wynika nic co by mnie dotyczyło. Uzasadnienie wręcz dotyczy innej osoby którą był księgowy spółki (...), który nie uczestniczył w postępowaniu objętym wyrokiem.” Ewidentne jest zdaniem apelującej w takiej sytuacji to, „iż w zaskarżonym wyroku pisemnym zostało naruszone moje prawo do wyroku i do sądu w którym jednoznaczne i takie samo jest to co Sędzia ogłasza w ustnym uzasadnieniu z tym co jest ujęte w wersji pisemnej.”

Także powódka M. K. (1) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzuciła:

„1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przez przyjęcie, że umowy o pracę z (...) s.c. M. K. (1), W. S. (1) mogła podpisywać tylko M. K. (1), skoro w prawomocnym wyroku tegoż samego sądu stwierdzono, iż podpisanie umowy w imieniu spółki wymagało podpisów dwóch wspólniczek - wyrok IX P 168/09,

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że pozwani świadczyli pracę na rzecz spółki, nie przedstawiono żadnych akt osobowych, brak wypowiedzi w tej materii drugiej wspólniczki ani świadków.

3. oparcie wyroku na ewidentnych kalumniach nie mających nic wspólnego ze stanem sprawy o sygn. akt IX P 168/09,

4. naruszenie czci i dobrego imienia M. K. (1) w uzasadnieniu wyroku,

5. naruszenia zasady postępowania przed sądem poprzez nieprzesłuchanie świadków i nieokazanie dowodów o które wniosowały strony.”

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że spółka cywilna (...) istniała od 1996 r., podstawą jej istnienia były umowy spółki określające zasady działania w oparciu o istniejące przepisy prawa i zgodnie ze stanem określonym przez kodeks handlowy. Podkreśliła, że „w ramach tych przepisów” w imieniu spółki umowy z pracownikami podpisywał zawsze tylko jeden ze współników - M. K. (1), przy czym wszystkie kontrole „odnośnych instytucji - ZUS i PIP i dotychczasowe orzeczenia sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych nie kwestionowały tej ewidentnej wobec prawa zasady, że tak zawarte umowy są ważne.” W ocenie apelującej w prawomocnym wyroku w sprawie IX P 168/09, sąd - uzależniając ważność umów od podpisu wszystkich współników - podważył jej umocowanie do ich zawarcia. Powódka podkreśliła też, że „w tym stanie rzeczy dla dobra wszystkich z którymi umowy podpisała M. K. (1) winny być potwierdzone przez sąd, gdyż też mogą nagle, gdy dotyczy tego będzie interes W. S. (1) to okaże się iż nie uznaje ich umów.” Uznała, że „wyrok IX P 168/09 a w szczególności jego uzasadnienie, stanowi groźny precedens dla 20 uczniów zawodu, pobierających praktyczną naukę zawodu w (...) s.c., gdyż umowy z nimi i zaświadczenia o odbyciu wymaganych praktyk potrzebnych do dopuszczenia do egzaminów zawodowych” podpisała tylko ona. Jej zdaniem, zgodnie z tym wyrokiem w świetle obowiązującego prawa zaświadczenia jak i dopuszczenie do egzaminu państwowego uczniów (...) s.c. są nieważne. Analogiczny wywód powódka przeprowadziła odnośnie do 70 pracowników (...) s.c., podkreślając, że „w każdej chwili, gdy to będzie jej to wygodne, W. S. (1) stwierdzi, że byłam w konkubinacie z dowolnym pracownikiem lub uczniem.”

M. K. zaznaczyła również, że „celem sądu było też ustalenie gdzie W. S. (1) przechowuje akta osobowe pracowników. Lada moment część z nich będzie starać się o emeryturę”. Jej zdaniem sąd pominął całkowicie ten wątek sprawy.

Apelująca podważyła też wiarygodność wyroku wydanego w sprawie IX P 168/09, gdyż jej zdaniem w jego uzasadnieniu sąd podparł się nieprawdą, co dalej obszernie wyjaśniła, polemizując z trafnością dokonanych przez ten sąd ustaleń i podnosząc, że wyrok ten został oparty na „kalumniach i pomówieniach dotyczących domniemyanych i nieudowodnionych relacji”. Tym samym zajął się jej zdaniem sąd w sprawie IX P 275/14, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku stanowi według M. K. „obrazę dla mnie jako pracodawcy i kobiety,” gdyż „sąd orzekający o istnieniu stosunku pracy winien orzekać w tym zakresie a nie wchodzić w kompetencje sądów rodzinnych i cywilnych.”

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja B. R. podlegała odrzuceniu, zaś M. K. (1) oddaleniu z uwagi na jej oczywistą bezzasadność. W części dotyczącej M. P. (1) wyrok podlegał jednak uchyleniu z urzędu z uwagi na stwierdzenie przez sąd II instancji wystąpienia odnoszącej się do tego pozwanego nieważności postępowania w toku procesu przed Sądem Rejonowym.

Jeśli chodzi o apelację B. R., to w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż z jej treści wynika, że pozwana nic nie rozumiała z treści doręzonego jej pisemnego uzasadnienia wydanego przez Sąd Rejonowy wyroku, co może stanowić dla sądu I instancji wskazówkę na przyszłość. Celowym wydaje się bowiem sporządzanie uzasadnień w taki sposób, by – poza koniecznymi do zamieszczenia rozważaniami stricte prawnymi – zawierały one także choćby kilka prostych zdań, możliwych do zrozumienia przez przeciętnego adresata niebędącego prawnikiem. Sąd Okręgowy – rozpoznający sprawę w składzie trzech sędziów zawodowych, niemających problemów z rozumieniem tekstów prawniczych – nie ma jednak najmniejszej wątpliwości co do tego, że pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego jest zbieżne w swojej treści i znaczeniu z treścią podanych po ogłoszeniu wyroku ustnych jego motywów. Sąd II instancji nie miał wprawdzie możliwości zapoznania się z przebiegiem rozprawy, po zamknięciu której nastąpiło ogłoszenie wyroku i ustne podanie najważniejszych motywów rozstrzygnięcia, jednak bazując wyłącznie na pisemnej relacji skarżącej zamieszczonej w apelacji, nie wątpi w to, że było ono w całości – co do swojej istoty – zbieżne z tym, co zostało następnie ujęte w pisemnym uzasadnieniu. Z uzasadnienia tego wynika bowiem, że sąd oddalił powództwo w całości, co oznacza, że nie podzielił słuszności twierdzeń powódki o tym, że umowy o pracę jakie łączyły ją z pozwanymi były nieważne.

Zgodnie z treścią mającej moc zasady prawnej uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. akt III CZP 88/13, pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. B. R. niewątpliwie nie jest pokrzywdzona wydanym przez Sąd Rejonowy wyrokiem (ani jego pisemnym uzasadnieniem), gdyż skutkuje on w istocie utrzymaniem dotychczasowego stanu, w którym pozwana jest traktowana jako była pracownica spółki cywilnej (...), ze wszystkimi tego konsekwencjami. W powyższej sytuacji wniesiona przez nią apelacja, stosownie do treści przepisu art. 370 k.p.c., podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku.

W punkcie II sentencji zamieszczono rozstrzygnięcie odnoszące się do tej części wyroku, która dotyczyła wyłącznie pozwanego M. P. (1) (wyrok wydany wobec niego był wyrokiem zaocznym).

Stosownie do treści przepisu art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Jedną z przesłanek nieważności jest zaś – określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. – sytuacja, w której strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 września 2016 roku, sygn. akt V CZ 56/16, nieważność postępowania z tego powodu „wymaga stwierdzenia takiego naruszenia przepisów postępowania, którego skutkiem jest niemożność działania strony w postępowaniu lub w jego istotnej części. Chodzi zatem tylko o takie uchybienia procesowe, które faktycznie uniemożliwiły stronie podjęcie obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia.” Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona (jej pełnomocnik), na skutek uchybień sądu, nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, nr 3, poz. 66, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, niepubl. oraz z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, niepubl.).

W myśl przepisu art. 214 § 1 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania. Przepis ten statuuje więc bezwzględny obowiązek sądu odroczenia rozprawy w sytuacji, w której okaże się, że strona (lub jej pełnomocnik) nie została prawidłowo wezwani lub zawiadomieni o terminie rozprawy. Naruszenie tego obowiązku prowadzi zazwyczaj do zaistnienia nieważności tak przeprowadzonego postępowania.

W przypadku M. P. (1) przez cały czas trwania procesu przed Sądem Rejonowym ani razu nie dokonano wobec niego prawidłowych doręczeń, w tym nie zawiadomiono go prawidłowo o terminie rozprawy, po zamknięciu której nastąpiło wydanie wyroku. Powódka określiła adres tego pozwanego jako: „S., ul. (...)” (pismo procesowe z 25.04.2014 r., k. 8 akt sprawy) i na ten adres sąd dokonywał wszelkich doręczeń, nie weryfikując w żaden sposób jego prawidłowości, mimo że od początku wszystkie kierowane na ten adres przesyłki wracały z adnotacją „nie podjęto w terminie”. Sąd nie podjął przy tym żadnej próby ustalenia numeru PESEL pozwanego, mimo że taki obowiązek na nim spoczywał, zgodnie z normą wyrażoną w art. 208¹ k.p.c. Gdyby zaś taką próbę podjął, korzystając chociażby z bazy PESEL, do której ma dostęp, dowiedziałby się (jak dowiedział się tego Sąd Okręgowy), że adres M. P. wskazany przez powódkę jest nieaktualny od 2005 roku, a więc, że nie ma możliwości dokonywania właśnie na ten adres doręczeń dla tego pozwanego.

W powyższej sytuacji konieczne stało się uznanie, że zaistniała bezwzględna przesłanka stwierdzenia nieważności postępowania w zakresie, w jakim dotyczyło ono M. P. (1). Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w sprawach tego rodzaju jak niniejsza nie przewidują bowiem możliwości przeprowadzenia rozprawy bez prawidłowego zawiadomienia o niej tak powoda, jak i pozwanego.

Sąd II instancji – stosując w tym zakresie przepis art. 386 § 2 k.p.c. – uchylił więc wyrok w części dotyczącej M. P., zniósł w całości postępowanie w zakresie go dotyczącym i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego

rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji prawidłowo zawiadomi M. P. o terminie rozprawy i wyda wyrok, biorąc pod uwagę ustalenia prawne poczynione w toku niniejszego postępowania.

Przechodząc wreszcie do merytorycznej oceny zasadności apelacji wniesionej przez powódkę, trzeba wskazać, że w aktualnym stanie prawnym postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż użyte w przepisie art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie „w granicach apelacji” oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r, sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w niej stan faktyczny, a swoje ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów, stąd też Sąd Okręgowy ustalenia sądu I instancji uznał i przyjął jako własne. Do ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zastosował ponadto właściwe przepisy prawa materialnego, przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające dokonanie takiego a nie innego merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, stąd też nie ma obecnie powodów, by ponownie je przytaczać (zwłaszcza, że zostały one zacytowane w pierwszej części niniejszego uzasadnienia).

Wniesiona przez M. K. (1) apelacja stanowi zdaniem Sądu Okręgowego wyłącznie powielenie poglądów wygłaszanych przez powódkę w toku postępowania przed sądem I instancji, sprowadzających się do wyrywania z kontekstu jednego fragmentu uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie IX P 168/09 i wyprowadzania zeń korzystnych dla siebie wniosków. Skarżąca nie zauważa, gdyż nie chce tego zauważyć, że przywoływana sprawa dotyczyła konkretnej osoby i jej relacji ze współniczkami spółki cywilnej (...), zaś obecnie wytoczone przez nią powództwo dotyczy czworga zupełnie innych osób, które nie tylko zawarły umowę o pracę na piśmie, ale także pracę na rzecz W. S. (1) i M. K. (1), działających jako współniczki spółki cywilnej (...), faktycznie wykonywały. Jak zaś zauważył sąd I instancji w uzasadnieniu wydanego przez siebie wyroku do nawiązania stosunku pracy dochodzi także przez dopuszczenie pracowników do pracy i świadczenie przez nich pracy na warunkach określonych w umowach. M. K. (1) w toku niniejszego procesu nie kwestionowała zaś, że pozwani faktycznie wykonywali wskazaną w pisemnych umowach pracę na rzecz spółki (...), co już samo w sobie wystarczało do oddalenia powództw.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z treścią art. 365 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Bezcelowe jest więc w takiej sytuacji wywodzenie przez pozwaną, że wyrok wydany w sprawie IX P 168/09 był niesłuszny i oparty na kalumniach, bowiem wyrok ten jest prawomocny, a co za tym idzie, sądy orzekające w niniejszej sprawie są związane jego treścią.

Jeśli chodzi o zarzut „naruszenia zasady postępowania przed sądem poprzez nieprzesłuchanie świadków i nieokazanie dowodów, o które wnioskowały strony”, to należy zauważyć, że w toku całego postępowania powódka złożyła wyłącznie jeden wniosek dowodowy, tj. zawarty w piśmie z 30.07.2015 r. wniosek o zobowiązanie W. S. (1) do dostarczenia do sądu akt osobowych wszystkich pracowników spółki (...). Wniosek ten został przez sąd „zrealizowany” poprzez nałożenie na W. S. (1) stosownego zobowiązania (zarządzeniem z 26 sierpnia 2015 roku, k. 73 akt sądowych). W odpowiedzi W. S. nadesłała do sądu pismo, w którym poinformowała, że nie znajduje się w posiadaniu tych akt (k.

85 akt sądowych); odpis tego pisma został powódce doręczony. Inne wnioski w toku procesu nie były przez powódkę składane, w związku z czym brak jest obecnie podstaw do uznania wyżej opisanego zarzutu za zasadny.

W powyższej sytuacji, na podstawie art. 385 k.p.c. wniesioną przez M. K. (1) apelację oddalono w całości.

SSO Monika Miller-Młyńska SSO Andrzej Stasiuk SSO Elżbieta Góralska